

**Martyna Bieniek**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Metafora opiekuńczego rodzica jako element topiczny kultury amerykańskiej**

### **Wprowadzenie**

Kultura amerykańska, od początku swojego istnienia, fascynuje większość globalnego społeczeństwa. Pojawiała się i nadal pojawia w bardzo wielu twórcach kultury, ale także jest poddawana ciągłym analizom naukowym, których zadaniem jest zrozumienie jej fenomenu. Jak każda kultura posiada wiele elementów, które są mniej lub bardziej popularne w świecie. Jednym z nich jest uznanie Stanów Zjednoczonych Ameryki za swoistą krainę szczęścia, dobrobytu, ogromnych możliwości, a chyba przede wszystkim pieniędzy. Na ten obraz składa się wiele części, ale w artykule zostanie przedstawiony element, który z pozoru może nie wydawać się zbyt powiązany z kulturą amerykańską. Kultura jest czymś, co towarzyszy każdemu człowiekowi bez względu na jego pochodzenie, czy miejsce zamieszkania. Pojęcie to jest znane ludzkości od początku rozwoju myśli naukowej, która rozpoczęła się w starożytności. Dlatego też tak trudno jest ją zdefiniować i oddzielić od całego systemu społecznego, a nawet nie powinno się tego robić. Każda aktywność człowieka, artystyczna, czy nawet techniczna, jest kulturą<sup>1</sup>. Definicyjnie (mimo że definicji jest wiele) kultura jest

---

<sup>1</sup> G. Żuk, *Edukacja aksjologiczna. Zarys problematyki*, Lublin 2016, s. 89.

jedna, ale jeśli odniesiemy ją do konkretnych społeczeństw, to zobaczymy, jak bardzo może się od siebie różnić. Składową kultury danego społeczeństwa są także wartości, jakie ono wyznaje.

Chodzi tutaj przede wszystkim o metafory wychowania wyróżnione przez George'a Lakoffa na podstawie badania społeczeństwa w kontekście budowania idealnych relacji wśród narodu. W ciągu wielu lat badań amerykańskiej polityki oraz tego, co się składa na myślenie przeciętnego Amerykanina, doszedł do wniosku, że ogromny wpływ na działanie amerykańskiej kultury mają właśnie modele wychowania. W porównaniu do kultury amerykańskiej modele te są młode, a co za tym idzie nie są zbyt znane, a przede wszystkim popularne w tym społeczeństwie. Niemniej jednak ze względu na ich trafność oraz niemały wpływ na kształtowanie się, chociażby, polityki można uznać je za jeden ze współczesnych toposów amerykańskich. W tym przypadku topiczność będzie dotyczyła pewnego sposobu myślenia, który za pomocą opisanych przez Lakoffa metafor przejawia się w społeczeństwie amerykańskim. Myślenie to głównie wyrażone jest w idealistycznym obrazie funkcjonowania narodu amerykańskiego.

W swoich pracach Lakoff wyróżnił dwa modele: model surowego rodzica oraz model opiekuńczego rodzica. Oba są w mniejszym lub większym stopniu obecne w amerykańskim społeczeństwie. W ramach artykułu zostanie przedstawiony model opiekuńczego rodzica, który zamiennie nazywany jest metaforą opiekuńczego rodzica. Przedstawione zagadnienia w większości opierają się na jednej z najbardziej popularnych książek Lakoffa pt. *Moralna polityka. Jak myślą liberałowie i konserwatyści*, w której zawarty jest szczegółowy opis modeli oraz ich wpływ na system moralny stworzony właśnie w oparciu o ich występowanie w społeczeństwie. Głównym celem tekstu jest analiza metafory

opiekuńczego rodzica i umiejscowienie jej w ramach kultury amerykańskiej.

### **Kształtowanie się metafory opiekuńczego rodzica**

Wyjściem do zrozumienia funkcjonowania kultury amerykańskiej jest próba rozwiązania jej zagadki. Podczas poszukiwań źródeł, które mogłyby być pomocne w zrozumieniu tego fenomenu, natknęłam się na sformułowanie „dylemat amerykański<sup>2</sup>”, które zostało jako pierwsze użyte w książce Gunnara Myrdala. Dylemat ten odnosi się przede wszystkim do poczucia tożsamości, religijności i równości wśród Amerykanów. Wraz z rozwojem tego kraju zaczęły pojawiać się także inne dylematy, które do dziś zajmują to społeczeństwo. Współcześnie również odnoszą się one do tożsamości i równości, ale dochodzi do nich jeszcze wizja porządku społecznego, wolność, niewolnictwo, rasizm oraz indywidualizm<sup>3</sup>. Ludność Ameryki Północnej od początku swego istnienia była napływowa. Wyprawy z Europy, mające na celu kolonizację nowego kontynentu, doprowadziły do zasiedlenia go ówczesnymi Europejczykami, którzy nie mieli zbyt wiele wspólnego z rdzennymi plemionami Ameryki. Mimo to tożsamość amerykańska zbudowała się nadzwyczaj szybko.

Od samego początku mieliśmy do czynienia ze społeczeństwem patriotów, którzy w błyskawiczny sposób stali się kolejnym narodem i nie pozostawili w sobie praktycznie nic z Europejczyków, którymi przecież ciągle byli. To jest właśnie jeden z kolejnych dylematów amerykańskich, który dotyka to społeczeństwo. Mianowicie chodzi o zastanowienie się nad tym, czy Ameryka i jej kultura oraz społeczeństwo są czymś zupełnie nowym, zbudowanym od podstaw, czy może jednak jest

---

<sup>2</sup> M. Gunnar, *An American dilemma: the Negro problem and modern democracy*, Harper & Brothers Publishers, New York 1944.

<sup>3</sup> J. Rokicki, *Spoleczne dylematy amerykańskiej kultury*, w: *Zrozumieć współczesność*, red. G. Babiński, M. Kapiszewska, AFM Kraków 2009, s. 532.

kontynuacją kultury europejskiej?<sup>4</sup> Problem ten może wydawać się z pozoru niezbyt ważny, ale nic bardziej mylnego. Amerykanie zbudowali swoją tożsamość narodową, ale także przede wszystkim kulturę na tym, co zostało przywiezione przez ich przodków z Europy. To sprawia, że naturalnie zastanawiają się nad tym, kim tak naprawdę są. Mimo wszystko współczesność pokazuje nam, że Amerykanie bardzo dobrze poradzili sobie z tym dylematem. Przede wszystkim wytworzyli niezwykłą więź ze swoim krajem, dodatkowo stali się synonimem sukcesu. To poczucie doprowadziło do uznania przez nich, że są narodem wyjątkowym, jedynym w swoim rodzaju, który w formie pewnej misji powinien pomagać innym krajom, które nie są na takim poziomie kulturowym oraz technologicznym jak oni<sup>5</sup>. Wydaje się, że na tym właśnie może polegać fenomen kultury Amerykanów. Emigranci, którzy przybyli do USA – na przestrzeni wielu wieków, nie mówimy tutaj tylko o współczesności – rozwinęli w sobie niesamowite poczucie tożsamości narodowej z nowym krajem, do którego przybyli. Mając czystą kartę i ogrom możliwości spowodowany przybyciem do zupełnie nowego, niezamieszkanego kraju, w którym trzeba od początku ustalać zasady jego funkcjonowania, wykorzystali całkowicie swoją szansę. Dzięki temu stali się synonimem sukcesu i stworzyli obraz państwa przyjaznego imigrantom, pełnego możliwości oraz dobrobytu.

Na myśl o USA przywoływane są najróżniejsze, zazwyczaj pozytywne skojarzenia, bez względu na to, jaki obraz kształtowany jest we współczesności, kiedy mniejszości narodowe, czy osoby o odmiennym kolorze skóry oraz poglądach są coraz częściej stygmatyzowane w kulturze amerykańskiej. Historia tego kraju uczy, że największym zagrożeniem dla integralności własnej kultury są właśnie Amerykanie. Stany

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 532.

<sup>5</sup> A. Szpociński, *Kultura amerykańska jako źródło zagrożenia*, „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka” nr 3-4/1995, s. 163.

Zjednoczone są narodem medialnym, masowym oraz tak podzielonym, że rzadko można mówić o jakiegokolwiek jedności istniejącej pomiędzy jego mieszkańcami. Ich podział rozpoczyna się przede wszystkim od rozróżnienia północy i południa. Obie części kraju nierzadko pokazywały, jak bardzo różnią się wyznawanymi przez siebie wartościami. Mówi się, że północ to część liberalna, a południe to część konserwatywna. W ramach tego podziału społeczeństwo inaczej odbiera pojęcia dobra i zła, czy wolności. Partia demokratyczna w USA to partia liberalna, która w założeniu definicyjnym powinna w swoim programie, przynajmniej częściowo, kierować się przedstawionym modelem wychowania. To pozwoliłoby na rzetelne zbudowanie swojej tożsamości partyjnej, której im tak brakuje. Brak pracy nad zasadami rządzącymi częścią liberalną, retoryką oraz podejściem do zagadnień poruszanych przez społeczeństwo sprawia, że są oni coraz bardziej w tyle za partią republikańską.

Patrząc na ostatnie wydarzenia w USA widać, że problem ten pogłębia się, a sposobem na zrozumienie tego kryzysu jest właśnie poznanie mechanizmów rządzących obiema stronami. Lakoff w swoich artykułach odnosi wybory polityczne Amerykanów do modeli wychowania, które opisywał. Wydarzenia, o których mowa są idealnym przykładem wpływu i działania modeli wychowania wyróżnionych przez badacza. Jego zdaniem, działanie polityczne kształtuje się właśnie podczas wychowywania w rodzinie, ponieważ to właśnie rodzina jest, można tak powiedzieć, pierwszym rządem, w którym dziecko musi odnaleźć swoje miejsce i racje. Doświadczenia z okresu dziecięcego potem przenoszone są na życie dorosłe, kiedy już jako samodzielny, autonomiczny obywatel musi podejmować decyzje polityczne<sup>6</sup>. Decyzje te będą głównie opierały się na systemie moralnym, w jaki wychowywało się dziecko. Model

---

<sup>6</sup> G. Lakoff, *Understanding Trump*, The University of Chicago Press Books, [https://press.uchicago.edu/books/excerpt/2016/lakoff\\_trump.html](https://press.uchicago.edu/books/excerpt/2016/lakoff_trump.html) [dostęp 14.03.2021].

wychowania surowego ojca zakłada, że każdy powinien mieć w sobie tyle samodyscypliny i autorytetu własnego, żeby móc samodzielnie kierować swoim życiem, ponosić konsekwencje swoich działań, a przede wszystkim przestrzegać zasad, które zostały dziecku wpojone za młodu. Na podstawie tego opisu łatwiej można zrozumieć pobudki osób, które np. dopuściły się szturm na Kapitol. Prezydent Trump jest dla Amerykanów uosobieniem poglądów konserwatywnych, które bardzo wyraźnie przekazywał nie tylko w swojej kampanii wyborczej, ale także we wszystkich późniejszych wystąpieniach. Odwołując się do wartości, które towarzyszą republikanom stworzył możliwości do wyrażenia przez nich swojego niezadowolenia w stosunku do polityki uprawianej przez demokratów, ale także wykazania, że bez względu na wszystko będą oni walczyć o swoje wartości moralne, których są wyznawcami<sup>7</sup>. Amerykanie nazywają siebie patriotami, walczą o to, aby ich poglądy zostały uznane, a jednocześnie każdy stan może w większy lub mniejszy sposób zachowywać swoją autonomię. To wszystko składa się na obraz podzielonego, skłóconego oraz bardzo zróżnicowanego kraju.

Dlatego więc, mimo wszystko, nadal kraj ten jawi się jako spełnienie marzeń, ogrom perspektyw oraz jeden z celów tak wielu emigrantów? Ma na to wpływ właśnie model opiekuńczego rodzica, który w trochę zmienionym aspekcie, niż ten który wprowadzał Lakoff, jest rozpowszechniany na całym świecie jako obraz Stanów Zjednoczonych. Lakoff postanowił w swoich badaniach przedstawić dwa modele wychowania, które mają ogromne konsekwencje nie tylko w wychowaniu, ale przede wszystkim w polityce i ujęciu moralności amerykańskiej. Oba modele znacząco się od siebie różnią, ale zakładają jeden cel – moralne życie uwarunkowane wartościami przekazywanymi przez rodziców. Na tej podstawie można przełożyć te modele na obraz państwa amerykańskiego, które też (w zależności od partii,

---

<sup>7</sup> Tamże.

o której mówimy) jest surowym i wymagającym lub opiekuńczym rodzicem. Podstawą do takiego zrozumienia jest właśnie uznanie władz państwa za głowę rodziny jaką jest naród amerykański<sup>8</sup>. Dla Lakoffa metafora opiekuńczego rodzica powinna być wskazówką dla liberałów, jak kierować swoją polityką w oparciu o elementy składowe tej metafory. Tylko wtedy, kiedy przyswoją te zasady będą w stanie osiągnąć polityczny sukces<sup>9</sup>.

Przybliżmy więc funkcjonowanie tego modelu, w którym największą rolę odgrywa opiekuńczość i zrozumienie dziecka w procesie jego wychowania. Idealnym przedstawicielem tego modelu wychowania będzie pełna rodzina, z obojgiem rodziców, ale sprawdza się także w przypadku rodziny niepełnej. Najważniejszym elementem jest otoczenie dziecka troską, opieką i zrozumieniem. Ma być one otoczone miłością, doświadczać jak najwięcej ciepła rodzinnego oraz szacunku – te wartości są kluczowe i to właśnie one nadają sens całej metaforze. Dzieci uczą się wzajemnego szacunku, współpracy, współdziałania z innymi ludźmi i na rzecz tych ludzi. W procesie wychowania uczą się, że pomoc i współczucie drugiemu człowiekowi jest dobre i należy je okazywać bez względu na okoliczności. Ich wychowanie również ma prowadzić do samodzielności i samodyscypliny, ale jest ona osiąganą pochwałami, okazywaniem sobie miłości i czułości. Posłuszeństwo dzieci powinno wypływać z szacunku do nich, ich ciężkiej pracy oraz miłości, a nie ze strachu przed czekającą ich karą. Jednym z najważniejszych elementów jest wspólna rozmowa, podczas której tłumaczy się dzieciom, dlaczego należy postępować tak, a nie inaczej. W tym modelu nie ma miejsca na karanie i wyznaczanie nieprzekraczalnych granic. Kluczem do poprawnego funkcjonowania opiekuńczego rodzica jest dbanie

---

<sup>8</sup> J.J. Ohl, D.S. Pfister, M. Nader, D. Griffin, *Lakoff's Theory of Moral Reasoning in Presidential Campaign Advertisements, 1952-2012*, „Communication Studies” 2013, t. 64, nr 5, s. 489.

<sup>9</sup> Tamże.

o to, żeby jego dziecku niczego nie brakowało oraz żeby szanował innych ludzi, a także aby umiał im pomóc.

Tak jak podstawą jest rozmowa z dzieckiem, tak samo ważne jest zadawanie przez nie pytań. Dziecko musi wiedzieć, że zawsze może liczyć na swoich rodziców, którzy nawet w sytuacji z pozoru beznadziejnej lub zupełnie beznadziejnej są gotowi mu pomóc. Odpowiadanie na pytania dziecka pozwala utrzymać je w przekonaniu, że rodzic jest dla niego i zawsze chętnie mu pomoże. „Zadawanie pytań przez dzieci jest dobre, gdyż: dzieci powinny wiedzieć, dlaczego rodzice postępują tak a nie inaczej, dzieci mają nieraz dobre pomysły, które należy z powagą uwzględnić, wszyscy członkowie rodziny powinni uczestniczyć w podejmowaniu ważnych decyzji. Oczywiście ostateczne decyzje należą do odpowiedzialnych rodziców i to musi być jasne”<sup>10</sup>. Jak widać autorytet w przypadku tego modelu jest budowany na wspólnym zaufaniu oraz rozmowie, mimo wszystko ostateczne słowo zawsze należy do rodziców, ponieważ to oni są odpowiedzialni za swoje dzieci i całą rodzinę.

Ten model także funkcjonuje na uznaniu, że świat jest niebezpiecznym miejscem, ale to zagrożenie nie będzie przejawiać się tylko w takich skrajnych sytuacjach jak narkotyki, alkohol, czy prostytutka. Opiekuńczy rodzic musi widzieć i zdawać sobie sprawę z tego, że jest o wiele więcej potencjalnych zagrożeń, przed którymi trzeba chronić swoje dzieci, np. niezdrowa oraz zawierająca wiele substancji chemicznych żywność, niezabezpieczone place zabaw, jazda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa itd. Można zatem uznać, że głównym celem tego modelu jest wychowanie samodzielnie myślącego, altruistycznego człowieka, dla którego najważniejsza będzie empatia i zrozumienie dla drugiej osoby. Dziecko wychowane w duchu tego modelu ma być samodzielnie myślące, podejmujące

---

<sup>10</sup> G. Lakoff, *Moralna polityka. Jak myślą liberalowie i konserwatyści*, Aletheia, Warszawa 2017, s. 122.

swoje własne decyzje w oparciu o ważność interesu także innych ludzi. Jego zadaniem jest poznawanie świata i odszukiwanie możliwości jakie on daje. „Wychowanie dziecka w taki sposób, aby osiągnęło spełnienie, wymaga również wspierania go w dziele rozwiązania zdolności do osiągnięcia ambitnych celów i do odczuwania zadowolenia. Znaczy to, że trzeba szanować wartości wyznawane przez dziecko i pozwalać mu na badanie szerokiego wachlarza idei i możliwości ofiarowywanych przez świat”<sup>11</sup>. Podstawą poprawnego funkcjonowania tego modelu jest miłość, opiekuńczość oraz rozmowa z dzieckiem, które przede wszystkim powinno zdawać sobie sprawę z tego, że jest kochane, szanowane, a jego poglądy nawet jeśli są inne niż rodziców nie są przejawem niesubordynacji, ale samodzielnego myślenia, które jest mocno wspierane przez jego rodziców.

Głównym zadaniem rodziców jest pokazanie dzieciom, że ich forma wychowania doprowadzi ich do szczęśliwego i spełnionego życia, które sami prowadzą. Rodzice mają pokazać dziecku, że sami zostali wychowani w duchu troski, więc są przykładem dla nich, który pokazują im za pomocą swojego spełnienia, radości, empatii, komunikatywności itd.

Empatia, troska, wzajemny szacunek, pomoc drugiemu człowiekowi, zrozumienie go i jego sytuacji to cechy, które wyróżniają ten model. Dziecko, które poddawane jest takiemu procesowi wychowania staje się silniejsze, mądrzejsze, bardziej znające świat oraz ludzi i mogące lepiej przygotować się na sytuacje, w których kiedyś może się znaleźć. Dziecko, które zadaje pytania, obserwuje, analizuje, a przede wszystkim rozmawia o wszystkim ze swoimi rodzicami w końcu stanie się dobrym, troskliwym człowiekiem. Wie, że ma siłę do tego, aby dać sobie radę w dorosłym życiu i jednocześnie jest w stanie pomagać innym ludziom. Jego zadaniem także jest rozwijanie swoich umiejętności oraz samorealizacja, ale nie czyni tego tylko

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 122.

i wyłącznie w interesie własnym. Jego szacunek do drugiej osoby jest czymś ważnym i docenianym w społeczeństwie. Dlatego też świat, w którym żyją wychowankowie opiekuńczych rodziców musi być troskliwy, wrażliwy i zawsze gotowy do pomocy drugiemu człowiekowi. Silniejsi, mądrzejsi, bogatsi muszą pomagać słabszym od siebie, ponieważ tak powinien działać świat. „Musi być światem w najwyższym stopniu rządzonym przez więzy oddania, szacunku i współzależności. I musi być światem, w którym człowiek rozumie, docenia i odwzajemnia opiekuńczość okazywaną mu przez środowisko naturalne”<sup>12</sup>. Metafora opiekuńczego rodzica zakłada istnienie pewnego systemu moralnego, w którym najważniejsza jest naturalna dobroć człowieka. W takim świecie moralnym obowiązkiem każdego obywatela jest dbanie o to, aby pozostawał on dobry i przyjazny dla każdego człowieka. Należy zauważyć jednak, że przedstawiona wizja jest wizją idealistyczną, a wręcz utopijną, która w aktualnym świecie nie ma zbyt dużych szans na spełnienie się.

Odpowiednie wychowanie dzieci przyczynia się do istnienia tego idealnego świata. Wszystko, co może być uznane za szkodliwe dla dziecka powinno być eliminowane. Nie powinny istnieć systemy kar i nagród w procesie takiego wychowania, a przede wszystkim opiekunowie nie mają prawa stosować kar cielesnych, ponieważ w ocenie opiekuńczego rodzica przemoc rodzi przemoc, a to prowadzi do późniejszych, większych konsekwencji. Jeżeli za pomocą przemocy będziemy egzekwować nasz autorytet moralny, to dziecko w końcu nauczy się, że tak powinno się robić i może zacząć powielać takie zachowanie. Dziecko w każdym momencie swojego życia musi czuć się zaopiekowane, kochane i szanowane. Jakikolwiek zaniedbanie z tej strony może doprowadzić do uznania przez nie, że rodzice się nim nie interesują, a w myśl tej metafory jest to forma

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 125.

maltretowania. Dla takich dzieci najważniejsza powinna być współpraca i odpowiedni podział prac z uwzględnieniem możliwości każdego członka społeczności, a nie rywalizacja, ponieważ ona prowadzi do agresji i walki. Dziecko musi zdawać sobie sprawę z tego, że jego sukces, szczęście itd. nie są tylko efektem jego własnej, osobnej pracy, ale mogą one być konsekwencją pomocy innych, współpracy, wsparcia i pewnej współzależności istniejącej w społeczeństwie. Taki świat, aby dobrze działać musi być niehierarchiczny. Hierarchia utrwała stereotypy, burzy autorytet opiekuńczości i pogłębia podziały pomiędzy ludźmi, z tego względu należy się jej wystrzegać.

Ważnym elementem tego modelu jest przyznanie opiekuńczości najwyższej rangi. Założeniem tego modelu jest uznanie, że dziecko jest bezbronne i nie potrafi zadbać o siebie samego. Wynika z tego, że obowiązkiem opiekuńczego rodzica jest zapewnienie opiekuńczości dziecku nawet w imię własnych poświęceń, które oczywiście nie mogą rzutować na samoocenę dziecka. Zatem opiekuńczość oraz troska jest moralna, a wszelkie zaniedbania z tej strony są niemoralne. „Opiekuńczość implikuje również prawa i obowiązki, immanentnie implikuje moralność. Dziecko ma prawo do opiekuńczości, natomiast rodzice mają obowiązek ją zapewnić. Rodzic, który nie otacza dziecka należyłą troską, metaforycznie okrada je z czegoś, do czego ono ma prawo. Zaniedbanie przez niego opieki nad dzieckiem jest niemoralne”<sup>13</sup>. Można zauważyć, że obowiązki rodzica względem dzieci, odpowiadają pojęciu moralności, które może być rozpatrywane w kontekście całego społeczeństwa, a co za tym idzie można ją wyrazić za pomocą innych metafor, np. „Społeczeństwo to rodzina; aktorami moralnymi są opiekuńczy rodzice; osobami potrzebującymi pomocy są dzieci potrzebujące opieki; działaniem moralnym jest opiekuńczość”<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę wymienione

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 129.

<sup>14</sup> Tamże.

implikacje można zauważyć, że metafora ta może zostać rozszerzona i w konsekwencji przeniesiona także na wychowanie dzieci w myśl należytej opieki opiekuńczego rodzica: „opieka nad dziećmi wymaga absolutnego i regularnego współodczuwania z nimi; postępowanie moralne wobec osób potrzebujących pomocy, żeby przeżyć, wymaga absolutnego i regularnego współodczuwania z nimi; opiekuńczość może wymagać poświęcenia na rzecz dbałości o dzieci; postępowanie moralne może wymagać poświęceń na rzecz pomagania osobom naprawdę potrzebującym”<sup>15</sup>. Konsekwencje takiego podejścia do opiekuńczości można bardzo łatwo zauważyć na przykład w przypadku klęsk żywiołowych. Jeżeli sąsiad lub cała społeczność są moralnie opiekuńczy, to bez oceniania poszkodowanego zrobią wszystko, żeby mu pomóc. Natomiast jeśli ważniejsze jest dla nich jakieś wartości wyznają i jakimi się kierują, to pomimo swojej wpojonej opiekuńczości nie będą pomagać osobom, które w ich ocenie nie dzielą tych wartości, a co za tym idzie nie mogą liczyć na pomoc ze strony tych osób.

### **Spółeczny wymiar metafory opiekuńczego rodzica**

Innym elementem towarzyszącym temu modelowi jest opiekuńczość społeczna. Dobrze funkcjonująca społeczność to taka, która pielęgnuje, dba i zabiega o utrzymanie więzi społecznych, które są przejawem szacunku i dbania o siebie nawzajem. Podstawą działania modelu opiekuńczego rodzica jest troska, aby cała społeczność troszczyła się o siebie nawzajem – trzeba budować i podtrzymywać wszelkie więzi, ponieważ to właśnie one będą w razie czego powodem do okazywania sobie pomocy. Oczywiście, jeśli w perspektywie całej wspólnoty pojawi się ktoś, kto działa niemoralnie, krzywdzi innych itd., to tego typu relacje mogą się osłabiać, a nawet zerwać. Mimo wszystko są one bardzo ważnym elementem. Metafora więzi społecznych

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 129-130.

w naturalny sposób odnosi się również do opiekuńczej opieki nad dziećmi: „działanie moralne wymaga stałej dbałości o więzi społeczne; pielęgnowanie więzi społecznych może wymagać poświęceń; kto potrafi podtrzymywać i naprawiać więzi społeczne, ma obowiązek to robić; niepodtrzymywanie i nienaprawianie więzi społecznych jest złe”<sup>16</sup>. Każdy człowiek, który zauważy, że podtrzymywanie więzi społecznych ma sens i przynosi więcej korzyści niż szkody będzie starał się o nie dbać. Takie wartości są głównym elementem polityki liberalnej, która w większości opiera się na zapewnieniu wolności, pomocy oraz wsparcia jednostkom oraz grupom społecznym, znajdującym się w mniejszości.

W głównych założeniach modelu wychowania opiekuńczego rodzica widać, w jaki sposób ta koncepcja polityczna się objawia. Liberalizm zakłada ochronę wolności jednostki, gdzie wolność może przejawiać się w najróżniejszych dziedzinach życia – od poglądów, po wolność wyznaniową lub polityczną. Z tego względu powiązanie tego ruchu z metaforą opiekuńczego rodzica wydaje się być naturalnym zabiegiem. Zdaniem Lakoffa, liberalna polityka amerykańska jest daleko w tyle za konserwatywną. Wynika to z faktu, że demokraci zbyt skupiają się na zaspokojeniu potrzeb wszystkich grup społecznych, których są głosem. Jednocześnie nie poświęcają wystarczającej uwagi zasadom, które powinny rządzić także w ich strukturach. „Liberalna polityka również koncentruje się na moralności opartej na rodzinie, ale liberałowie są znacznie mniej świadomi niż konserwatyści nieświadomych mechanizmów, które konstruują ich politykę. Podczas gdy konserwatyści rozumieją, że wszystkie ich polityki mają jedno jednolite pochodzenie, liberałowie tak źle rozumieją swój własny polityczny świat pojęciowy, że wciąż myślą o nim w kategoriach koalicji grup

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 132.

interesu”<sup>17</sup>. Oznacza to, że elementy liberalizmu, które są ich główną zaletą równocześnie stają się przeszkodą w obraniu jasnego kierunku ich działalności, a co za tym idzie zyskaniu większego poparcia wśród społeczeństwa i ostatecznie wygrania wyborów. Lakoff zauważa także, że pewna „rozlazłość”, która towarzyszy przedstawicielom liberalizmu doprowadza ich do ponoszenia coraz większych porażek – jedynie uświadomienie sobie, jakie błędy popełniają może doprowadzić ich do zwycięstwa. Przedstawiciele liberalni od wielu lat borykają się z tymi problemami. Główną przeszkodą do osiągnięcia przez nich sukcesu wyborczego jest brak konsekwencji oraz wbrew pozorom brak zrozumienia potencjalnego wyborcy i jego potrzeb. Lakoff wskazuje na fakt, że liberalizm nie wkłada wystarczająco dużo pracy w swoją retorykę i działanie. Najczęściej ich program opiera się na odrzucaniu wszystkiego, co mówią konserwatyści – to oczywiście przysparza im wiele zwolenników, ale mimo wszystko w konsekwencji nie doprowadza ich do zwycięstwa. Konserwatyści w bardzo konsekwentny sposób prowadzą swoją politykę, co sprawia, że pomimo zarzutów o brak postępu we współczesnym świecie, wygrywają wybory.

Model opiekuńczego rodzica z góry zakłada wywyższanie szczęścia własnego, o ile oczywiście nie zostało ono osiągnięte w niemoralny sposób. Im bardziej jesteśmy szczęśliwi, tym bardziej rośnie w nas poziom wykazania empatii względem drugiej osoby: „osoba nieszczęśliwa jest mniej skłonna od osoby szczęśliwej do okazywania współczucia (empatii i opiekuńczości), ponieważ prawdopodobnie nie chce, aby inni byli szczęśliwsi od niej. Wobec tego chcący rozwijać zdolność do odczuwania współczucia (empatii i opiekuńczości) powinien uczynić się możliwie najszcześniejszym – byle tylko w trakcie

---

<sup>17</sup> G. Lakoff, *Metaphor, Morality, and Politics Or Why Conservatives Have Left Liberals In the Dust*, „Graduate Faculty of the New School for Social Research in its quarterly Social Research”, 1995, t. 62, nr 2.

tego procesu nie ranił nikogo<sup>18</sup>. To podejście do zagadnienia szczęścia i empatii jest jednym z popularniejszych wśród przedstawicieli modelu wychowania opiekuńczego rodzica. Odczuwanie szczęścia jest naturalną koleją rzeczy. Wynika to z faktu, że opiekuńczy rodzic zawsze chce jak najlepiej dla swojego dziecka, więc pragnie także, żeby było szczęśliwe. W przypadku tej metafory nie chodzi jednak o szczęście pozorne jakie daje spełnianie chwilowych zachcianek i pragnień. Podstawą do osiągnięcia szczęścia będzie tutaj samoświadomość, poczucie kochania przez rodzinę, wzajemny szacunek i oczywiście świadomość, że należy pomagać innym ludziom bez względu na to w jak trudnej sytuacji się znaleźli i jak bardzo sami przyczynili się do tego, aby się w niej znaleźć. „W kontekście zobowiązania do empatii i opiekuńczości maksymalne uszczęśliwianie siebie nie ma nic wspólnego z hedonizmem, ponieważ służy rozwijaniu empatii i opiekuńczości, które są najgłębszymi formami działania moralnego<sup>19</sup>. Oczywiście wiadomo, że jak każda idea, idea najwyższego szczęścia może zostać przesadnie lub zupełnie odwrotnie odbierana, tak też często się zdarza. Wynika to z tego, że pomimo wpojonych nam wartości moralnych zbaczamy na chwilę z obranej ścieżki i stajemy się trochę bardziej egoistyczni niż wymaga tego sytuacja.

Opiekuńczy rodzic musi mieć wystarczająco dużo siły wewnętrznej, aby w odpowiedni i sprawny sposób wykonywać swoje obowiązki względem wychowania dzieci. „Opiekuńczy rodzic musi być silny, musi mieć dość siły, by wspierać i chronić dziecko i by roztaczać opiekuńczość, co nie jest zadaniem dla słabeuszy. Opiekuńcze wychowanie dziecka to zajęcie wyczerpujące fizycznie, umysłowo i uczuciowo. Z punktu widzenia opiekuńczego rodzica siła służy opiekuńczości<sup>20</sup>. Widać zatem jak bardzo w tej metaforze odmienne jest pojęcie

---

<sup>18</sup> Lakoff, *Moralna polityka*, dz. cyt., s. 133.

<sup>19</sup> Tamże, s. 133.

<sup>20</sup> Tamże, s. 137.

siły. Rodzic ma być silny dla swojego dziecka, ale głównie psychicznie, aby być w stanie unieść i podjąć swoim zadaniom, czyli wychowaniu. Powinien także skupić się na podkreślaniu ważności i pokazywaniu dziecku, że empatia, troska i opiekuńczość są prawdziwą siłą człowieka, która pozwala mu na poprawne i szczęśliwe funkcjonowanie.

Innym aspektem wymagającym tej siły wewnętrznej jest akceptacja ludzi o innych poglądach i wartościach. Opiekuńczy rodzic, ucząc dzieci empatii, zrozumienia i potrzeby niesienia pomocy nie może się odwrócić od żadnego człowieka, nawet takiego, który będzie wyznawał inne wartości oraz takiego, który będzie żył w sprzeczny sposób z obranym przez niego modelem – to jest właśnie głównie ta siła, którą musi posługiwać się opiekuńczy rodzic.

Każdy człowiek, który nie jest empatyczny, nie jest ciekawy świata, nie umie współodczuwać z innymi jest pozbawiony tym samym cech, które pozwalają na poprawne funkcjonowanie w świecie. Zadaniem opiekuńczego rodzica, jego dziecka, a następnie kolejnego pokolenia jakim stanie się to dziecko jest troska i opieka. Jeśli dzieci nie posiadają odpowiednich cech charakteru, nie zostały nauczone pewnych elementarnych założeń działania tej metafory, to nie będą w stanie przekazywać dalej jej założeń. Opiekuńczy rodzic oraz dziecko mają chronić społeczeństwo, troszczyć się o nie i pomagać mu w każdy możliwy sposób.

Jedną z ważniejszych cech współtworzących model opiekuńczego rodzica jest wiedza, potrzeba zadawania pytań oraz dociekliwość o zasady funkcjonowania świata. Takie pragnienie wiedzy pozwala lepiej zrozumieć sytuacje, które się przytrafiają, pomagają poradzić sobie z różnymi wyzwaniami świata dorosłego, jakie nas czekają. Wiedza także pozwala zapobiegać różnym sytuacjom, które mogą doprowadzić nas do momentu, w którym nie będziemy umieli sobie poradzić. W przypadku

modelu opiekuńczego rodzica jego zasady funkcjonowania wpływają także na całe społeczności, nie ograniczając się tylko do życia rodzinnego. W momencie, kiedy dana społeczność wyznaje takie same lub podobne wartości jak opiekuńczy rodzic, to automatycznie będą się one przenosić do życia tej społeczności. Tak dzieje się między innymi w przypadku działania firm oraz innych instytucji, które posiadają pewną strukturę działania. W myśl metafory opiekuńczego rodzica poprawna działalność firmy będzie polegała na tym, aby każdego pracownika traktować z szacunkiem, respektować jego potrzeby i tworzyć mu odpowiednie warunki do rozwoju i samorealizacji, które w późniejszym etapie mogą się tylko przysłużyć dalszemu funkcjonowaniu firmy. „Takie zasady prowadzenia działalności gospodarczej podnoszą wydajność i dochody wielu firm. Firmy te są modelami tego, w jaki sposób moralność opiekuńczego rodzica może sprzyjać rozwojowi przedsiębiorczości i w jaki sposób właściciele, inwestorzy i pracownicy mogą zabiegać w tym systemie o interes własny”<sup>21</sup>. Na przykładzie działania firmy widać zatem jak odmiennie może być rozumiane pojęcie interesu własnego. Nie chodzi tutaj o samozaspokojenie, o zmaksymalizowanie odczuwanego przez siebie szczęścia, bogactwo, sukces itd., w tym przypadku mowa głównie o poczuciu spełnienia, dbania o siebie, rozwoju osobistym itp.

Wpływ modelu opiekuńczego rodzica w ogólnie pojętą przestrzeń działań człowieka jaką jest praca, nie jest i nie powinien być widoczny tylko w przypadku ludzi prowadzących firmy, ale zasadniczo w całościowe ujęcie pracy człowieka. Generalnie zagadnienie pracy w kontekście modelu opiekuńczego rodzica może wydawać się swego rodzaju współczesną utopią, ponieważ metafora ta, wspierana także innymi metaforami, wnosi ogromne implikacje do pojęcia pracy zawodowej człowieka. Praca w tym kontekście powinna być przede wszystkim

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 141.

przyjemna, bezpieczna i nie powinna wpływać w negatywny sposób na nasze zdrowie – implikuje to metafora moralności jako troski o siebie. Kolejną zasadą jest podjęcie się takiej pracy oraz znalezienie takiego pracodawcy, który będzie przede wszystkim wspierał rozwój swoich pracowników i nie przeszkadzał im w tym. Dodatkowo taki pracodawca powinien sam wychodzić z inicjatywą organizacji szkoleń, zajęć i wszelkich programów, które mogą przysłużyć się pracownikom do samorozwoju oraz pozwalać pracownikom brać udział w tego typu inicjatywach w każdej możliwej sytuacji – w tym przypadku implikuje tutaj metafora moralności jako samorealizacji.

Trzecią metaforą, mającą wpływ na pracę, jest metafora moralności jako opiekuńczości, która w tym przypadku odnosi się do pomocy swoim pracownikom, która może objawiać się np. dbaniem o ich życie rodzinne oraz podtrzymywanie więzi społecznych – tutaj można zastosować elastyczne godziny pracy, organizację żłobka lub przedszkola w miejscu pracy, wszelkiego rodzaju urlopy, brak nadgodzin oraz zakaz wzywania pracowników w dni wolne od pracy. Ponadto ta metafora ma także implikacje w postrzeganiu efektów wykonywanej pracy, ale w tym przypadku nie chodzi o pracownika, a np. o wpływ na środowisko, jeżeli wykonywana praca ma negatywny wpływ na środowisko – zatrzuwa rzeki, wyniszcza lasy, wpływa na ilość gatunków zwierząt to znaczy, że jest niemoralna i w myśl opiekuńczego rodzica nie powinno się jej wykonywać. Kolejną ważną metaforą w tym przypadku jest metafora moralności jako szczęścia, czyli że praca powinna być przyjemna i nie powinna w żaden sposób otumaniać człowieka. Praca powinna także sprzyjać rozwijaniu empatycznych zdolności i kontaktów oraz ostatnia metafora dystrybucji sugeruje, że wszyscy pracownicy powinni być wynagradzani w sposób sprawiedliwy, mając na uwadze ich wkład pracy. Na podstawie przedstawionego zarysu pracy idealnej widać jak bardzo różni się ona od pracy przyjętej

w założeniu surowego ojca. W przypadku opiekuńczego rodzica praca ma wspierać człowieka w jego opiekuńczym życiu, a nie być trudną i wymagającą poświęceń pracą, która ma kształtować charakter człowieka, ucząc go pokonywania przeciwności. Opiekuńczy rodzic ma się spełniać w pracy, rozwijać swoje umiejętności, ale przede wszystkim musi zachować w tym wszystkim umiar, aby jego praca nie miała negatywnego wpływu na życie rodzinne i wychowywanie dzieci, któremu jest tak bardzo poświęcony.

W systemie moralnym opartym na modelu wychowania opiekuńczego rodzica mamy także do czynienia z autorytetem moralnym. W tym przypadku jednak autorytet moralny nie opiera się na strachu przed głową rodziny, a na swego rodzaju zaufaniu i zrozumieniu. Autorytet opiekuńczego rodzica to ciągła praca nad utrzymaniem go poprzez pracę nad zaufaniem, zrozumieniem, opiekuńczością okazywaną drugiemu człowiekowi. Opiekuńczy rodzic uzyskuje autorytet na podstawie swojego opiekuńczego działania, poprzez które pokazuje, że jest w stanie rozwiązać przeróżne problemy, tylko trzeba mu zaufać i powierzyć swoje kłopoty w jego ręce. „W myśl moralności opiekuńczego rodzica autorytet moralny nie opiera się jednak na możliwości ustanawiania reguł i na odpowiedzialności za ich ustanowienie, lecz na ufności, że przywódca będzie szczerze z nami rozmawiał, tworzył warunki do uczestnictwa i będzie uczciwy oraz że nie brak mu mądrości, doświadczenia ani siły, aby skutecznie pomagać”<sup>22</sup>. Jak widać na przykładzie cytatu, opiekuńczy rodzic ma zadatki na bardzo dobrego przywódcę politycznego, który będzie umiał słuchać swoich wyborców i wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom. Niemniej jednak największy sukces autorytetu opiekuńczego rodzica odnosi się wtedy, kiedy dziecko ufa rodzicom i wie, że każdy problem można pokonać wspólnymi siłami, potrzebna jest tylko rozmowa i szczerą chęć zrekompensowania swojej winy.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 145.

## Zakończenie

Dla współczesnej kultury amerykańskiej konstytutywne są cztery wartości: sukces, przetrwanie, pomyślność (bycie szczęśliwym), zdrowie<sup>23</sup>. Dodawane są jeszcze takie wartości jak indywidualizm, równość, prywatność, ciężka praca oraz pewna swoboda, która w źródłach nazywana jest nieformalną. „Cztery podstawowe dla współczesnej kultury amerykańskiej wartości rozpadają się na dwie pary: sukces i przetrwanie odnoszone do życia zbiorowego, pomyślność i zdrowie – do życia jednostkowego”<sup>24</sup>. Tożsamość i wartości są dwoma głównymi powodami, którymi kierują się Amerykanie. Można to zauważyć np. podczas analizy wyborów prezydenckich. Wartości moralne, które są zakorzenione w społeczeństwie są ważniejsze dla obywateli niż np. ich interes własny lub ekonomiczny<sup>25</sup>. Lakoff podkreśla także, że najważniejszym elementem dla Amerykanów i całego narodu jest pozostanie jednorodnym, zjednoczonym państwem. Za tym zjednoczeniem stoją jednak wartości moralne, które pomimo tego, że mogą się od siebie różnić, są najważniejszą częścią społeczeństwa amerykańskiego<sup>26</sup>.

Wszystkie elementy modelu wychowania wyróżnionego przez George’a Lakoffa można metaforycznie odnieść do całego kraju. Wynika zatem z tego, że Stany Zjednoczone są opiekuńczym, wolnym, pozwalającym społeczeństwu realizować swoje cele, dbającym o obywateli krajem, czyli jednym słowem są liberalne pod względem politycznym. Dodatkowo są jednym z najbardziej rozwiniętych technicznie i kulturowo państw, do czego przyczynili się między innymi emigranci, którzy już od wielu, wielu lat ciągle napływają do tego kraju. Zadaniem opiekuńczego rodzica jest danie poczucia wolności dziecku, ale także wspieranie go, dbanie o niego oraz otoczenie go szeroko

---

<sup>23</sup> Szpociński, *Kultura amerykańska*, dz. cyt., s. 162.

<sup>24</sup> Tamże, s. 162.

<sup>25</sup> G. Lakoff, *Nie myśl o słoni! Jak język kształtuje politykę*, Warszawa 2011, s. 17.

<sup>26</sup> Tamże, s. 25.

pojętą opieką. Opiekuńczy rodzic powinien dawać wsparcie każdemu człowiekowi, który tego potrzebuje – to podstawa działania tej metafory. Wynika z tego zatem, że kraj, który kierowany będzie w myśl modelu opiekuńczego rodzica stanie się miejscem, gdzie mniejszości narodowe, kulturowe, osoby o innym kolorze skóry, wyznaniu itd. będą czuły się bezpieczne, zaopiekowane i szanowane<sup>27</sup>. Dlatego też Stany Zjednoczone jawią się jako swoisty „kraj obiecany”, w którym ludzie są piękni, zdrowi, młodzi, są wolni, co w konsekwencji prowadzi ich do totalnego szczęścia<sup>28</sup>. Mimo wszystko łatwo zauważyć, że przedstawiony model wychowania jest wręcz utopijny. Prawdopodobnie wszyscy chcielibyśmy, aby tak funkcjonowało nasze państwo oraz społeczność, w której żyjemy. Oczywiście należy podkreślić, że jest to idealnie przerysowany model, którego zadaniem jest przedstawienie pewnego wyidealizowanego świata. Wynika to właśnie z tej topiczności, która przejawia się zwróceniem uwagi na model myślenia obecnego w społeczeństwie. W tym kontekście topika dotyczy przede wszystkim wskazania na ten model myślenia oraz pokazania w jaki sposób mogą budować się idealne relacje społeczne. Ważne jest, aby zdać sobie sprawę z tego idealizmu i w sposób krytyczny podejść do przedstawionego zagadnienia. Wyróżnione przez Lakoffa modele są pewnym zarysem, aby w odpowiedni sposób ten zarys przedstawić należało właśnie pokazać je w ich pełnym kształcie. W przypadku metafory opiekuńczego rodzica właściwym było wskazanie jego pełnego, bezkrytycznego obrazu, bo tylko wtedy jesteśmy w stanie zobaczyć całość. W tekście została przeprowadzona szczegółowa analiza metafory opiekuńczego rodzica, został przedstawiony jej wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa oraz wskazano

---

<sup>27</sup> J. Toyoda, *Moral Accounting Metaphors in American Political Discourse*, „Journal of Inquiry and Research” nr 97 March 2013, s. 18.

<sup>28</sup> Szpociński, *Kultura amerykańska*, dz. cyt., s. 163.

powiązania metafory z poglądami liberalnymi, czyli w tym wypadku partią demokratyczną.

Cały system daje szansę obywatelowi na osiągnięcie sukcesu, oczywiście nie odbędzie się to bez udziału ciężkiej pracy, ale mimo wszystko ten sukces może odnieść każdy, a państwo mu w tym pomoże. Nie powinniśmy więc dziwić się, że nawet w obliczu ostatnich głośnych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym kraju, wciąż wielu ludzi z całego świata, widzi w nim możliwość spełnienia swoich marzeń. W pewnym momencie bardzo popularne było stwierdzenie *american dream*, tzn. „określenie wyrażające ideały demokracji, równości i wolności oraz przekonanie o dostępnej dla wszystkich szansie zrobienia kariery i majątku”<sup>29</sup>. We współczesnym świecie hasło to nie straciło praktycznie nic na swojej wartości. Może to kwestia tego, że oglądamy i czytamy więcej amerykańskich filmów, seriali i książek, które osadzone są w tym pięknym, kolorowym, równym i tolerancyjnym świecie, niż oglądamy wiadomości, które przedstawiają bardziej realny obraz. Mimo wszystko wciąż w głowach widzimy USA, które są dobrym miejscem do życia, rozwoju i kariery, co w znacznej mierze opiera się właśnie na obrazie, który wytworzony został za pomocą metafory opiekuńczego rodzica – w tym przypadku jako narodu.

### **Bibliografia**

Gunnar M., *An American dilemma: the Negro problem and modern democracy*, wyd. Harper & Brothers Publishers, New York 1944.

Lakoff G., *Metaphor, Morality, and Politics Or Why Conservatives Have Left Liberals In the Dust*, „Graduate Faculty of the New School for Social Research in its quarterly Social Research”, 1995 t. 62, nr 2.

---

<sup>29</sup> *American dream*, hasło, w: *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/american%20dream.html> [dostęp 9.03.2021].

- Lakoff G., *Moralna polityka. Jak myślą liberałowie i konserwatyści*, wyd. Aletheia, Warszawa 2017.
- Lakoff G., *Nie myśl o słoniu! Jak język kształtuje politykę*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011.
- Lakoff G., *Understanding Trump*, The University of Chicago Press Books, [https://press.uchicago.edu/books/excerpt/2016/lakoff\\_trump.html](https://press.uchicago.edu/books/excerpt/2016/lakoff_trump.html) [dostęp 14.03.2021].
- Ohl J.J., Pfister D.S., Nader M., Griffin D., *Lakoff's Theory of Moral Reasoning in Presidential Campaign Advertisements, 1952-2012*, „Communication Studies” 2013, t. 64, nr 5, s. 488-507.
- Rokicki J., *Spoleczne dylematy amerykańskiej kultury*, w: *Zrozumieć współczesność*, red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.
- Szpociński A., *Kultura amerykańska jako źródło zagrożeń*, „Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka” nr 3-4/1995.
- Toyoda J., *Moral Accounting Metaphors in American Political Discourse*, „Journal of Inquiry and Research”, nr 97 March 2013.
- Żuk G., *Edukacja aksjologiczna. Zarys problematyki*, Lublin 2016.

**The metaphor of the caring parent  
as a topical element of American culture  
Summary**

American culture is one of the most interesting topic in the world, that is why this subject is constantly analyzed. This is due to the fact that was build on culture of emigrants from the whole world. One of the meanings of American culture are moral metaphors which were

created by George Lakoff. In this article will be presented the metaphor of caring parent and its influence on American culture.

**Keywords:** culture, metaphor, model of upbringing, USA, caring parent